Ner 269. ROK 1839. PIĄTEK 22 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Klemensa Papieża.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bogumir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21	6	27' 3", 512	+ 0°, 4	1", 99	Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	2, 940	+ 1, 0	2, 10	WPn Wschodni słaby	,,	Snieg Deszcz
	10	2, 860	+ 1, 3	2, 29	Wschodni słaby	Mgła	

Wiadomości krajowe.

Z Krakowa dnia 22 *Listopada* 1839 *r.*

Zgromadzenie Reprezentantów zawdzięczając znakomite poświęcenie się Pana *Floryana Straszewskiego*, już to osobistém przyłożeniem się do utworzenia publicznych przechadzek miasto Kraków otaczających, już odkazaniem na wieczne utrzymanie tego zakładu znacznego kapitału, jak niemniej zamierzając odznaczeniem téj obywatelskiéj cnoty stawić przykład pobudzający do naśladowania podobnie szlachetnych usiłowań; zgodnie z przedstawionym sobie przez Senat Rządzący projektem, uchwaliło na dniu 30 stycznia 1838 r. aby dla uczczenia wymienionych zasług wybity był kosztem publicznym Medal złoty, i takowy w Imieniu Obywateli miasta Krakowa i Jego okręgu Onemuż ofiarowanym. Senat Rządzący w dopełnieniu powyższej Woli Izby wręczył w dniu wczorajszym Panu Floryanowi Straszewskiemu rzeczony upominek z stósowną odezwą przez zarządzoną tym celem delegacyą przy oznajmieniu Mu, iż przywięzując wysoką wartość do każdego czynu miłością dobra publicznego nacechowanego, przyjemnie mu jest, gdy znalazł sposobność przez ten krok uczcić przymioty obywatelskie Męża, który zasłużeniem się krajowi nabył prawa do publicznej wdzięczności.

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 6 *Listopada.* —

Z Konstantynopola donoszą pod dniem 23 b. m, że po odjeździe admirała Roussin i do czasu przybycia hrabiego Pontois, pierwszy sekretarz poselstwa, hrabia Lurdes, prowadzić będzie interesa. Sułtan Abdul Medszid otrzymał w podarunku od szacha perskiego kilka koni najszlachetniejszej rasy. Xiąże Joinville przybył do Dardanel na pokładzie fregaty *la Bele Poule* ale przeciwny wiatr nie dozwolił mu wpłynąć do Konstantynopola.

— *Dnia* 9 *Listopada.* —

Z Konstantynopola najświeższe listy nie przynoszą żadnych nowych wiadomości. Pogłoski jakie tam obiegały już to o wstecznych już o postępnych poruszeniach Ibrahima paszy, znalazły naturalne wyjaśnienie przez nadeszłe wiadomości o rozłożeniu wojska egipskiego, w celu łatwiejszego zaradzenia jego

potrzebom. O postąpieniu naprzód w zamiarze nieprzyjacielskim, równie nie ma mowy jak o cofnieniu się Egipcyan za Eufrat i Taurus. W polityce nie zaszła żadna zmiana; z wielką niecierpliwością oczekują tam przybycia nowego posła francuzkiego, pana Pontois. Nawet o połączonych flotach nie wspominają ani słowa ostatnie raporta z stolicy Turcyi, zdaje się zatém, że te floty nie opuściły jeszcze stanowisk swoich pod Dardanelami.

Z Alexandryi donoszą, że stan tureckiéj floty prędzéj niż żądania mocarstw europejskich może skłonić Mehmeda Ali do jéj wydania, ludność jéj jak donoszą jest w największem wzburzeniu, i wśród najzapaleńszych złorzeczeń przeciw Kapudanowi paszy, żąda powrócić do Konstantynopola. To usposobienie tém bardziej jest niebezpiecznem, że już zaczęło rozszerzać się nawet między majtkami egipskiemi, którzy i tak mają wiele przyczyn nieukontentowania z powodu zaległego żołdu i niedostatku wszelkich potrzeb. Flota turecka która teraz otrzymuje żołd regularnie, kosztuje skarb egipski 15,000 talarów dziennie, co przy jego wyczerpaniu jest nieznośnym ciężarem. Nie powinno to dziwić, że podobne okoliczności z dodaniem wiadomości o powstaniach w Syryi, wprawiają w gniew Mehmeda Ali, przez co nawet w ostatnich czasach zapadł już raz na zdrowiu. Ogólna nędza codzień objawia się wyraźniéj, brakuje rąk do uprawy roli. Bawełna która w nadzwyczajnéj obfitości zrodziła się, dla braku rąk nie może być zebraną w wielu miejscach. Dodać do tego trzeba obawę gwałtów. Nikt nie jest pewny swojéj własności; utrzymują, że nawet Boghos Jussuf Bey większą część swego majątku posłał bratu swemu do Triestu, ponieważ obawia się gwałtownych rabunków albo za rozkazem z góry albo przez powstanie.

— *Paryż* 6 *Listopada.* —

Marszałek Clauzel, przybył do Marsylii na pokładzie paroplywu *la Chimere* z Algieru. Tenże sam statek przywiózł wiadomość o przybyciu 'xięcia Orleanu do Setif. Ale o dalszym pochodzie wyprawy nic nie wiemy. Pogłoski tylko o tyle brzmią nie pomyślnie, że powietrze bardzo zmieniło się i niepogody grożą wielkiem utrudzeniem pochodu żołnierzy.

Dziś rozeszły się pogłoski na giełdzie że z Afryki nadeszły niepomyślne wiadomości, jeden z korpusów naszéj wyprawy, miał być zaczepionym przez Arabów i znaczną poniósł klęskę.

Objawienia udzielone przez *Morning Chronicle* względem przedłużonego zajęcia Passages, spowodowały dzisiejszy *Journal des Debats* do niejakich uwag pełnych subtelnéj ironii, »Jeśli dotąd wstrzymaliśmy się, mówi wspomniony dziennik, z objawieniem naszéj niespokojności z powodu przedłużenia zajęcia Passages, stało się to jedynie dla tego, ponieważ przekonani jesteśmy, że rząd angielski nie potrzebuje bodźca, aby poznać że jego niedawno jeszcze tak pożyteczna pomoc, po tak szczęśliwym obrocie sprawy hiszpańskiej, już nie jest więcéj potrzebną. W tem zdaniu utwierdza nas oświadczenie niedawno uczynione przez *Morning Chronicle*, że rząd angielski nie myśli wcale o zatrzymaniu jakiegokolwiek punktu na ziemi hiszpańskiéj na rękojmią długów tego państwa. *Morning Chronicle* zapewnia i musiemy temu zapewnieniu wierzyć, że anglicy tylko na żądanie rządu hiszpańskiego pozostają w Passages i że gabinet madrycki mniema, iż pokój jeszcze niedostatecznie jest utwierdzony, i że nie może jeszcze obejść się bez pomocy, któréj gabinet angielski chętnieby na co innego użył. Bezwątpienia gabinet angielski téj ostatniéj przyczyny nie objawił rządowi madryckiemu, albo też gorliwość jego w zobowiązywaniu sobie sprzymierzeńców, niedozwoliła mu bardzo obstawać przy niéj. Ale jeśli Hiszpania istotnie jeszcze doznaje podobnéj obawy, może właściwem byłoby żeby rząd francuzki zwrócił jéj uwagę na zbyteczność tych obaw. Spodziewamy się, że połączone przedstawienia Anglii i Francyi wystarczą do uspokojenia Hiszpanii, i skłonią ją do nienadużywania usłużności sprzymierzonego mocarstwa i wymagania dłuższéj obecności niepotrzebnych posiłków, szczególniéj kiedy *Morning Chronicle* zapewnia, że Anglia radaby uczynić inny użytek z żołnierzy, znajdujących się w Passages.

— *Madryt* 1 *Listopada.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, projekt do prawa, że żaden poddany hiszpański nie jest obowiązany opłacać żadnego podatku, który poprzednio nie został przyjęty większością 90 głosów przeciw 3. Potém zaraz oświadczył dotychczasowy jenerał-kapitan Madrytu, jenerał Francisco Narvaez, iż został mianowany tymczasowym mi-

nistrem wojny, w miejsce jenerała Aleix; a następnie odczytane zostało postanowienie królewskie, odraczające kortezy aż do dnia 20 b. m.

Z Vittoryi donoszą, że zdrayca Maroto w drodze do Madrytu w dniu 24 październiка przybył do tego miasta. Miał on przy sobie kilku oficerów i żołnierzy jezdnych; przyjmował odwiedziny wszystkich władz, a wieczorem dano dlań świetną serenadę.

Polityczny naczelnik Sewili wstrzymał wykonanie kary śmierci zawyrokowanéj przeciw czterem osobom, aby przekonać się czy amnestya wydana dla osób wojskowych nie da się w tym razie zastosować. Ten krok sprawił ogólną radość między wszystkiemi ztronnictwami w Sewilli.

Rozmaitości.

Nowa teorya słońca, księżyca i ziemi.

W Anglii zjawiło się pismo, które z całą pewnością dowodzi, że system Kopernika nie ma wartości, i że słońce niezawodnie na około ziemi krąży. Ten człowiek który w ten sposób przeciw wszystkim astronomom powstaje, jest doktorem w Londynie. Jego pismo puszczone w świat z nieco rażącym tytułem, gruntuje się głównie na następującym argumencie. »Właściwie nic nie wiemy o naturze, bycie, kształcie, massie lub składzie słońca, księżyca, gwiazd i planet, o ich wielkości, odległości, atmosferze w jakiej są ukryte, o działaniu łamanych promieni, spoglądając na to wszystko z płaszczyzny ziemskiéj, nie jesteśmy w stanie nabyć dokładnego objaśnienia. Dowód wielki nauki i odwagi w tém się pokazuje, że nasi astronomowie mogąc zaledwie małą odległość, swoim wzrokiem dosięgnąć, ośmielają się dochodzić, przestrzeni wielu milionów mil. Nasz doktór nietylko że odrzuca dotychczasowe systemata i uwagi, ale nawet swoje własne podaje: utrzymuje że słońce, księżyc i gwiazdy nie są bynajmniéj tak bardzo od nas odległe, jak ludzie sądzą; sądzi że nadewszystko planety i gwiazdy, nie są scisłém i trwałém ciałem, tylko że są to krople swiatła, również powątpiewa i o słońcu, żeby miało być ze stałéj massy i o ziemi jakoby okrągły kształt miała. Człowiek który to pisze nie jest ani badaczem religijnym ani też przesadzonym. Jego pismo przesiąkłe czczością która dowodzi, że tak w praktycznéj Anglii jak w teoretycznych Niemczech, może znaleść się mierna głowa która zajmując się rzeczami kres jéj pojęcia przechodzącemi może na świat wydać najniedorzeczniejsze twory.

— W pokoleniu arabskiém zwaném Neszd sławném z posiadania nadzwyczajnie wyborowéj rassy koni, znajdowała się klacz, która była policzoną do najcelniejszych koni w Arabii. Wiadomém jest, że Beduini są zapalonemi czcicielami koni, że jeśli jaki spodoba im się, wszystko gotowi poświęcić, ażeby go tylko nabyć. Jeden z innego pokolenia, imieniem Daher, tak się zaślepił w powyżéj wymienionéj klaczy, że ofiarował jéj właścicielowi, wszystkie swoje wielbłądy, owce i konie, aby ją tylko nabyć, ale napróżno. Posiadacz konia niechciał go odstąpić. Teraz wpadł na myśl przez podstęp, swoją ulubioną klacz nabyć. Twarz swoją pofarbował sokiem pewnéj rośliny ubrał się w gałgany, obwiązał szyję i nogi jak żebracy czynią, i tak opatrzony stanął na drodze, którą musiał Nabek z swoją klaczą przechodzić. Skoro spostrzegł go zbliżającego się ku sobie, zawołał słabym zmienionym głosem: »Jestem biedny, już trzy dni jak nic nie jadłem, ach! dopomóż mi, inaczéj zginę z nędzy! Bóg ci to wynagrodzi. — Beduin zlitował się nad nim i chciał go wziąść na konia i zawieść go do swego domu; ale na te ofiarę chytry Daher odpowiedział mu: »Nie mogę wstać bo zbywa mi na sile.» Nabek, przejęty litością zsiadł i z wielką trudnością wsadził go na konia. Kiedy ten uczuł się już na siodle, dał ostrogę klaczy i wykrzyknął: »Ja jestem Daher, który starał się o twoją piękną klacz i uprowadzę ci ją obecnie. Nabek wołał za nim, jak gdyby temten chciał go słyszeć. Przekonany że go Nabek dosięgnąć nie może, stanął i odwrócił się do niego. Nabek rzekł mu natenczas. Masz teraz moją klacz, ponieważ Bogu podobało się dać ci ją, życzę ci więc z nią szczęścia, ale o jednę rzecz błagam cię, nie opowiadaj nikomu jakim sposobem nabyłeś odemnie tę klacz. — »Dla czego! zapytał Daher: »Ponieważ drugi raz, rzeczywiście biedny chory i opuszczony człowiek może pozostać bez pomocy na drodze: Ty będziesz przyczyną, że każdy wstrzymywać się będzie od udzielenia wsparcia z obawy, eby nie był tak jak ja zdradzonym. Uderzony tą uwagą Daher pomyślał chwilę, następnie zsiadł z siodła i oddał piękną klacz popieściwszy się z nią naprzód, właścicielowi rozłączając się tym sposobem z jedynym ce-

lem swoich życzeń. Obadwa w przyjaznych stósunkach udali się do mieszkania Nabeka, gdzie Daher przyjmowany z wszelką gościunnością trzy dni bawił.

— Lord Melbourne rozmawiając giestykuluje niekiedy bardzo żywo, mianowicie w parlamencie. Pewnego razu przy bilu reformy, znajdował się obok jednego lorda; powstawszy mówił gwałtowniéj przeciw jakiemuś wnioskowi. Wziął jak to zwykle czyni, swój biały kapelusz w rękę i przez niejaki czas machał nim w powietrzu; nakoniec kiedy coś bardzo ważnego mówił, podniósł się na palce, a kapelusz wzniósł w górę i potém z całą siłą dzielnéj ręki spuścił go na nadkrytą głowę swego godnego i uważnego kolegi. Uderzenie to nie chybiło celu. Kapelusze potężnie uderzyły się o siebie, i ten który poprzednio już znajdował się na głowie siedzącego lorda, wpadł mu na twarz, aż po brodę. Lord zerwał się natychmiast i wpośród głośnego śmiechu wszystkich obecnych w izbie usiłował wydobyć swoję głowę z kapelusza, co mu się zaledwie po długich usiłowaniach i śmiesznych ruchach udało.

— W piśmie francuzkiem umieszczona jest taka anegdota: Rząd angielski zostawił wybór 3em zbrodniarzom skazanym na śmierć, albo uledz téj karze, albo żywić się tylko herbatą, kawą, lub czokoladą. Bardzo naturalnie iż wybrali drugie, jakby to uczynił każdy inny na ich miejscu. Ten który żywił się czokoladą, umarł w 8 miesięcy, 2gi który żywił się kawą umarł w 2 lata, a 3ci który żywił się herbatą umarł w 3 lata. Drugi był po śmierci jakby spalony, trzeci zaś umarł na suchoty.

— W Amszterdamie żyje bogaty holender, który posiada bibliotekę z tysiąca tomów in folio, a to samych afiszów teatralnych. Utrzymując związek z najznaczniejszemi miastami Europy, zdołał zbierać i afisze teatrów tychże miast. Biblioteka ta stanowi ważne źródło dla historyi wszystkich teatrów; podług niéj opery Tankred i Robert djabeł, doczekały się najwięcéj przedstawień.

— W dzienniku paryzkim czytamy: Bogaty bankier który wkrótkim czasie zyskał 10 milionów franków, darował swoim 5ciu braciom i siostrom po 800,000 franków, a summę pozostałą zachował dla siebie oddając rękę panience ubogiéj sierocie.—Jegomość w Paryżu przekonany o zalotności swojéj małżonki, chciał z nią iść do rozwodu; aby zaś nie potrzebować świadków w sprawie tak przykréj dla jego imienia, wydał 400 franków, to jest kupił Dagerotyp; przyjaciel jego żony zwykle przychodził z nią pod drzewo i tam z nią rozmawiał, otóż małżonek skierował dagerotyp na to miejsce i otrzymał wierną kopiję swojego małżeńskiego nieszczęścia. Kopia służy zamiast świadków; sąd ma ten ciekawy proces roztrzygnąć.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w dniu 3 grudnia 1839 r. o godzinie 9 rano, w domu N. 499 przy Głównym Rynku w Krakowie, rozpocznie się licytacya ruchomości po ś. p. Piotrze Lipińskim pozostałych, jako to: sukni, bielizny, mebli, kosztowności, bielizny stołowéj, powozów, miedzi; żelaza, wina w różnych gatónkach na butelki i beczki i różnych ruchomości. Chęć licytowania mający z grubą srebrną *courant* monetą przybyć raczą.

Kraków dnia 21 listopada 1839 r.

(1r.) Sebastyan *Korytowski.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości. iż na żądanie strony interes w tém mającéj, w dniu 27 b. m. i r. o godzinie 9 rano w domu N. 499 przy Głównym Rynku w Krakowie odbędzie się licytacya ruchomości, jako to: sukni, bielizny, pościeli, porcelany i t. p. Chęć licytowania mający z gotową srebrną *courant* monetą na czas i miejsce oznaczone przybyć raczą.

Kraków dnie 21 listopada 1839 r.

(1r) Sebastyan *Korytowski*